GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 116. — W Czwartek dnia 22. Maja 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Grecya.

Z Nauplii, dnia 3. Kwietnia.

Zasłona pokrywająca oddawna sprawę osób uwięzionych w Jeskale, zaczyna się podnosić. Osobliwsze pogłoski, niedorzeczne domysły, już dosyć dawno przekręcały okoliczności i powody uwięzień. Rząd oświadczył się już przez swój organ. Prokurator Królewski podał oskarzenie do Sądu Nauplijskiego. Jest ono tylko wymierzone przeciw dwom z uwięzionych, obwinionym o poduszczanie do spisku. Te akta mało jednak zrobiły wrażenia na umyśle publiczności. Gdy prawo pozwala oskarzonym 10 dni do przysposobienia obrony, i zostawia adwokatowi 8 dni czasu, nie wiemy przeto dokładnie, jakiego żądano terminu; i niemożna przewidzieć, kiedy się proces rozpocznie. Według wszelkiego jednak podobieństwa, nastąpi w bieżącym miesiącu. Adwokatem Kolokotroniego jest znany Krystyan Klonaris, dawniéj Minister sprawiedliwości; obronę Kaliopula wziął na siebie Pan Kalsamchi.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 1. Maja.

Gazeta Nadworna zamyka znowu kilka rozporządzeń, z pomiędzy których pierwsze wymierzone jest przeciw duchownym, którzy się do stronnictwa Don Carlosa przyłączyli; 12 Kanoników katedry Arcybiskupiéj w Burgos zostało wygnanych, a dobra ich na skarb zabrano, zaś Arcybiskupowi rozkazano, aby niezwłócznie innych w ich miejsce mianował.

Dziennik Sporów udziela listu prywatnego z Madrytu z d. 30. Kwietnia, w którym między innemi czytamy: „Wojsko hiszpańskie w Portugalii nie natrafia na żaden opór; przyjmują je tam wszędzie jak najlepiéj. Zdaje się, że w tém Królestwie równie jak w Hiszpanii partya Absolutystów dla tego za najliczniejszą była poczytywaną, ponieważ ona tylko była uzbrojoną. — Wiadomości z północy mniéj są pomyślne; zdaje się, że powstanie bardziéj się szérzy, niż ustaje. Nieszczęśliwe te prowincye na rozliczne są wystawione klęski, a być może, że koniec ich jeszcze daleki, bo roszczenia Don Carlosa służą powstaniu tylko za pretext, kiedy innych chcą dopiąć zamiarów i korzyści. Dzień urodzin Królowéj obchodzono w Aranjuez z nadzwyczajną okazałością. Oficerowie jazdy i piechoty madryckiéj milicyi miejskiéj, udawszy się tamże w mundurach galowych, zostali od rodziny Królewskiéj jak najłaskawiéj przyjęci. Teatr Xiążęcy daje od kilku dni dramat przez Pana Martinez de la Rosa, już dawniéj drukowany. To w swoim rodzaju dla Hiszpanii wcale no-

we dzieło teatralne zostało z wielkim przepychem przedstawione i pozyskało najżywsze oklaski."

Inne gazety francuskie zawierają jeszcze następujące wiadomości z Madrytu z d. 1 Maja: „Królowa d. 15 m. b. powrócić ma z Aranjuez do stolicy. Gabinet nasz (zdaniem swojém) wielki wywiera wpływ na Lizboński, a ponieważ wiadomo, że Król Francuzów dworem naszym włada, więc Ludwik Filip takim sposobem rządzi całym półwyspem. Wszakże jakkolwiek znakomite posiada talenta, wyznać jednak trzeba, że położenie półwyspu hiszpańskiego sławę nawet najszczytniejszą najbieglejszego dyplomatyka skompromitować w stanie, bo fanatyzmu i ciemnoty ogółu ludności pokonać tu nie podobna. Wyglądamy tu co chwila przybycia nowego Ministra, Pana Moscoso i słychać, że od dawna już przyrzeczone i z taką niecierpliwością oczekiwane zwołanie Stanów ma być nareszcie decydowaném; rozumieją, że ono ku końcowi Czerwca rzeczywiście nastąpi. Wedle pogłoski Proceres posiedzenia swe w pałacu Buenavista w pobliżu Prado, zaś Prokuradores w pałacu Donny Maryi Aragońskiéj, niedaleko pałacu Królewskiego, gdzie się Stany w 1820 i 1823 r. zgromadzały, odbywać będą. Susza, która Nową Kastylią nawiedzała, ustała nareszcie. Padał i pada tam jeszcze deszcz rzęsisty a tak obfitego żniwa spodziewać się można.

Portugalia.

W Gazetach Angielskich czytamy jeszcze następujące wiadomości z Lizbony z dn. 29 Kw.: „Słychać, że Don Pedro posłowi swemu w Londynie, Panu Moraes Sarmento, piśmiennie oświadczył, że go nie zawiść przeciw Anglikom do tego spowodowała, iż wszystkie narody względem ceł na równi postawił, lecz jedynie tylko wstręt przeciw wszelkim monopolom i wyłącznym przywilejom. Na dowód tego przytaczają, że nawet Adjutantowi swemu John Milley Doyle przywileju na żeglugę parową w Lizbonie odmówił, przy któréj sposobności w obec ówczesnego Konsula Angielskiego, P. Hoppnera, liberalne swoje zasady rozwijał. Don Pedro wymyślił nawet sam plan do utrzymania większego ochędóstwa i porządku w ulicach Lizbony, którego wykonanie byłoby nader korzystném. Opiera on swoje rozporządzenia na zasadach, które w téj mierze miał Marszałek Junot. Wezwał on także kilku Anglików do wzięcia w entrepryzę oświecenia Lizbony za pomocą gazu i oświadczył, że sam części kosztów potrzebnych dostarczy. Xiążę Tercejry jedna sobie w prowincyach północnych wielką miłość, ponieważ dekretu względem zabrania majątków Miguelistów na rzecz skarbu nigdzie do skutku nie przyprowadza, lecz wszystkim, co na stronę jego przechodzą, użycie ich dóbr zapewnia. Ponieważ w przyrzeczeniach jego powszechnie ufają, postępowanie takowe wydaje naturalnie najlepsze skutki.

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Maja.

W Temps wyczytujemy: „Wydarzyło się niedawno temu faktum, którego względną ważność przenikliwości Ministra wojny zapewne nie uszła, t. j. ogłoszenie oświadczenia oficera jednego, który podczas zaburzeń w Lugdunie artylerya dowodził, i na to ogłoszenie sam zezwolił. Uczynek ten szacunku godnéj oppozycyi, która może dla tego, co się na nią ośmielił, stanie się zagubną, dowodzi dość wybitnie owego zniechęcenia, panującego w artyleryi, w korpusie tak zacnym, który Marszałek Soult przez obecnie użyte środki od siebie oddala. Szkoła politechniczna, skąd owo zniechęcenie wyszło, doznała srogości Ministra w ukaraniu kilku jéj wychowańców. Nie zapomniano o żywéj protestacyi kilku młodych Poruczników od artyleryi na korzyść Polaków i nastąpionéj z tego powodu niezwłócznéj ich dymissyi. W Strasburgu nareszcie ciągle jeszcze objawia się zniecierpliwienie, wywołane przez sprawę oficerów artyleryi. Tak więc część armii — część uczona i rozważająca — stanęła prawie w otwartéj oppozycyi naprzeciw Ministrowi wojny. Nam okoliczność ta zdaje się być dość ważną, aby ją dokładnie wziąść pod rozbiór."

Wczoraj wieczorem zaszły przed bramami liczne bijatyki między studentami i agentami policyi. Wielu tych młodych burzycieli aresztowano.

Admirała Roussin czekamy tu ku końcowi miesiąca bież. Rozumieją powszechnie, że ofiarowany sobie wydział marynarki przyjmie. Mianowanie jego sprawiło we wszystkich portach naszych nadzwyczajną radość, bo waleczny ten Admirał znajomy jako jeden z najbieglejszych marynarzy. Niewiemy dotychczas, kto Posłem w Konstantynopolu mianowany zostanie. Podobno dwaj urzędnicy, którym posadę tę ofiarowano, z przyjęcia onéj się wymówili.

Z Lugdunu piszą z d. 5. m. b.: „We czwartek zgromadziło się kilkudziesięciu rzemieślników na nadbrzeżu Bon Rencontre, podobno końcem umówienia się względem podwyższenia płacy dziennéj. Wszakże policyanci natychmiast ich otoczyli, i wspierani przez siłę zbrojną przyaresztowali 22, których natychmiast w więzieniu osadzono. To sprawiło szczególne wrażenie w całéj dzielnicy, nie

zdaje się jednak, żeby jakie poruszenie w skutek tego nastąpić miało.

Na wniosek Pana Eschasseriaux naradzano się na onegdajszém posiedzeniu Izby Deputowanych nad nieszczęśliwym wypadkiem zdarzonym w Tulonie, i przełożono list, w którym dowódzca fregaty głęboką żałość swoję względem téj przygody wynurza. Ale zawiera to pismo bardziéj uniewinnienie onéj, niż wytłómaczenie, jak się przytrafiła. Zwalono winę na Inspektora dział; ale „jaką" tego nie wyrażono. Dla wdów i sierót po zabitych żołnierzach złozyli oficerowie i osada fregaty natychmiast 500 frank. Inspektor dział został przyaresztowany i ściśle w całéj téj sprawie rozpocznie się śledztwo.

Gazette rozumie, że wszystkie wczoraj do Paryża nadeszłe pomyślne wiadomości z Hiszpanii czczym są wymysłem, końcem wprawienia w niepamięć klęski doznanéj przez Generała Quesada.

Courrier français donosi, iż d. 1 b. m. w rocznicę imienin Krola, deputacya duchowieństwa miała także złożyć powinszowanie, lecz składała się tylko z jednego członka, pewnego proboszcza w stolicy, a i ten oddalił się w czasie, gdy był wezwanym na posłuchanie; tak więc nie można było donieść ani o przedstawieniu duchowieństwa, ani o przemowie, ani o odpowiedzi.

Ameryka.

Wiadomości z Nowego Jorku sięgające do d. 16. z. m. donoszą o niespokojnościach tamecznych co następuje: Przyczyną zaburzeń był wybór Majora miasta, przy którym jawnie się okazała nienawiść panująca między przeciwnemi sobie stronnictwami, t. j. między stronnictwem demokratycznem, któremu zarazem Generał Jackson sprzyja, a arystokratycznem. Ostatnie z nich umiało sobie, jak się zdaje, ująć znaczną ilość w Nowym Jorku przebywających Irlandczyków i za pomocą tychże rozpoczęło walkę. Loża wolnomularska i arsenał były właśnie temi punktami, gdzie się walka najzaciętsza toczyła. Demokraci usilnie bronili arsenału, który przeciwna partya koniecznie opanować chciała, i po wielkich dopiero trudach zdołał Major spokojność przywrócić, poczém wojsko arsenał obsadziło. Dnia 15, gdy demokraci przez wybór Pana Lawrena na Majora Nowego Yorku zwycięstwo odnieśli, panowała znowu spokojność w mieście. Liczba rannych i zabitych osób w czasie tych rozruchów dosyć jest znaczna. Raniono szczególniéj wielu urzędników.

Kuryer Stanów Zjednoczonych donosi: Przybyły tu nakoniec oczekiwane od dawna obiedwie fregaty austryackie, i wysadziły na ziemię amerykańską 240 Polaków, z Tryestu wywiezionych. Nie można się było na widok tych wychódzców wstrzymać od bolesnego uczucia litości. Ci nieszczęśliwie pozbawieni wszelkich środków i zasiłków, bez przyszłości zostaną w krótce w największéj pogrążeni nędzy, jeżeli rostropnie podzielane zapomożki nie dozwolą im doczekać się téj chwili, w któréjby użyteczne zatrudnienie znaleść i w głąb kraju przenieść się mogli. Rada miejska Nowego Yorku już się ich losem zajęła, i bez wątpienia wkrótce subskrypcye na ich korzyść otwarte zostaną. Bawiący się tu Francuzi nie będą zapewne ostatnimi w niesieniu pomocy tym nieszczęśliwym wychódzcom a my nie omieszkamy podać do publicznéj wiadomości, co w téj mierze postanowiono. (Gaz. Rz. Pr.)

Pismo prywatne z Nowego Yorku pod d. 17 Kwietnia, zamieszczone w gazetach angielskich i francuzkich zawiera jeszcze następujące szczegóły o ostatnich zaburzeniach w tém mieście: Jak wielki udział miała publiczność tutejsza w wyborach, stąd wnosić można, że 20000 było obywateli głos swój dających. Partya bankowa odbyła wieczorem zgromadzenie w loży wolnomularskiéj (Masonii Hall). Kilka osob ranionych w czasie zatargów w szostéj dzielnicy miasta, stawiło się tamże i całą rzecz tak wystawiły, iż zdawało się, że z trudnością tylko życie ocalić zdołały. To oburzyło zgromadzenie i niezwłocznie postanowiono, ażeby wszyscy dobrzy obywatele zebrali się następnego poranku w wspomnionéj dzielnicy miasta dla dania swego głosu. W skutek wydanego w téj mierze przez organ tego stronnictwa wezwania udało się 100 obywateli z loży wolnomularskiéj na miejsce głosowania, a kilka tysięcy ich zwolenników, uzbrojonych w kije, pałki lub sztylety, zebrało się tamże. Zgromadzenie takowe zwiększyło naturalnie ogólne rozdrażnienie, ale spokojność zakłóconą nie została, dopóki okręt z znaczną ilością demokratycznych wyborców nie przybył. Jeden z majtków uderzył Irlandczyka pewnego kijem i stąd powstała walka, w któréj wiele osób ciężko raniono. Znaczna liczba obecnych policyantów ujęła kilku burzycieli spokojności; a tak dzień cały bez dalszych poruszeń ludu przeminął. Gdy ów okręt powtórnie około loży wolnomularskiéj płynął, zaczęło kilku chłopców krzyczeć na korzyść Jacksońskiego Kandydata, Pana Korneliusza Lawrence. Przeciwna partya rzuciła się w skutek tego na jednego niewinnego Irlandczyka i szkaradnie się z nim obeszła. Uszedł on przecież i przywołał swoich przyjaciół z ulicy Celnéj na pomoc. Zgromadziło ich się niezwłocznie kilkaset i walkę

rozpoczęto. Wszyscy znajdujący się w loży mularskiéj, trzymający straż na wschodach, jakotéż wielu mieszkańców z szostéj dzielnicy miasta, uzbrojeni byli w pałki. Z okien tego budynku rzucano kamieniami i cegłami na stojących na dole. Skoro tylko wiadomość o takowém zajściu doszła do uszu Majora, wezwał natychmiast milicyą miejską do przytłumienia zaburzeń. Lecz ta na nieszczęście zapomniała z pospiechu przywdziać na się mundury, a zmieszawszy się z tłumami zgromadzonego ludu, nietylko poważaną nie była, ale nadto kilku z pomiędzy nich ciężko raniono. Gdy się to działo przed lożą wolnomularską, pobiegł znaczny poczet należących do partyi bankowéj do arsenału, wyparł bramę, wyłamał drzwi zbrojowni i uzbroił się w karabiny ostremi nabite ładunkami. Za tymi postępowała znaczna liczba także uzbrojonych obywateli, którzy postanowili strzedz i bronić arsenału. Przybył niedługo i Major, i przemówił tak do uzbrojonych, jakotéż do mnóstwa zewsząd schodzących się obywateli. Po wielu usiłowaniach i przełożeniach skłonił nakoniec niespokojnych do zaprzestania scen tak okropnych i niebawem broń na dawném złożono miejscu. Wojsko obsadziło arsenał, a lud rozbiegł się. W pośród tego uderzono we wszystkich dzielnicach miasta w bębny; rozjątrzenie doszło do najwyższego stopnia, ale władze chwyciły się z zapałem środków zapobiegających rozruchom. Giełda przez całą noc obsadzona była przez 5 Kompanii żołnierzy; a w skutek tego ukończono wybory bez dalszych przeszkód, i demokratyczny Kandydat Pan Lawrence, został Majorem obrany. Liczba ofiar w czasie tych rozruchów jeszcze niewiadoma. Nie zabito nikogo, jak nam doniesiono, ale wielu ciężko raniono, a mianowicie wielu z przedniejszych oficerów.

OBWIESZCZENIE.

Następujące dobra:

1) Mszyczyn w powiecie Szremskim excl. Gajewa, i

2) Słupia w powiecie Szredzkim,

mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do Sgo Jana 1837. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone. — Termin licytacyjny wyznaczonym został na

dzień 16. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4. w domu Ziemstwa Kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum do każdych dóbr Tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Warunki dzierzawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 15. Maja 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Użytek z trawy jakotéż z ogrodów w różnych częściach tutejszéj fortecy ma być w terminie dnia 4. Czerwca r. b. na rok 1834., jak to dotąd bywało, wypuszczonym. Przytém sprzedanym będzie najwięcéj dającemu wiatrak, znaczny zapas starego żelaza i starych okien. Aukcya zacznie się o godzinie 6. zrana na dziedzińcu fortecy. Bliższe warunki podane będą w miejscu aukcyi.

Poznań, dnia 20. Maja 1834.

Królewska Fortyfikacya.

OBWIESZCZENIE.

Interessentów mniemających należeć do podziału wspólności gruntów pola i folwarku Ekonomii Mroczeńskiéj, będącego w związku z wynagrodzeniem pastwiska w objazdach leśnych Krukowylas, Plewisko, Dąbrowo, Tonin, Gliszcz, Drązonnek, Raumeheide, Kozularz, Małocin i Skoracewo, wzywa się niniejszém publicznie, aby się na terminie

dnia 4. i 5. Lipca r. b.

o godzinie 9téj zrana przed Kommissyą Specyalną Obwodu Bydgoskiego w Dworze Ekonomii Mroczeńskiéj zgłosili i deklaracyą swą na to zdali, czyli przedłożeniu planu chcą być przytomnymi. W razie przeciwnym niestawający układy nastąpione przeciwko sobie przyjąć muszą, i z żadnemi excepcyami nawet w razie uszczerbku słuchanymi nie będą.

Koronowo, dnia 14. Maja 1834.

Król. Kommissya Specyalna Obwodu Bydgoskiego.

Przedaż dóbr.

Dobra Małe Wojnowice, Grodzisko i Frankowo, milę od miasta Leszna odległe, w których stósunki z włościanami są już uregulowane, mają być sprzedane razem, lub pojedyńczo, przez P. Salbach Kommissarza sprawiedliwości w Wschowie. Taxę dóbr tych i warunki sprzedaży czytać można u tegoż Pana Salbach, jako téż w Urzędzie Ekonomicznym na zamku w Osiecznie. Urząd ten okaże na żądanie mającemu chęć kupna każdą wieś z osobna.

Dobra Rudniki, Jastrzembniki i Bukowiec w powiecie Bukowskim położone, są od Sgo Jana r. b. na 3 lata z wolnéj ręki do wypuszczenia. Warunki dzierzawy mogą od 1go Czerwca r. bież. u Pana Ferdynanda Scholtz w Grodzisku być przejrzane.